

Sygn. akt IX W 1923/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie: Przewodniczący: SSR Joanna Sienicka

Protokolant: Kalina Pawełko

Bez udziału oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniu 12 VII, 15 IX, 11X 2016 r.

sprawy **L. M.**

c. M. i J. z domu D.

ur. (...) w miejscowości B.

obwinionej o to, że: w miesiącu maju 2016r. w miejscowości (...) gmina P. nie zachowywała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psów w ten sposób, że psy biegając luzem wchodziły na teren posesji (...) i atakowały ludzi

- tj. za wykroczenie z art. 77kw

ORZEKA:

I. obwinioną L. M. uznaje za winną tego, że w maju 2016r. w miejscowości P., gmina P., nie zachowywała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psów w ten sposób, że jej psy biegając bez dozoru wychodziły poza teren jej posesji biegając po terenie ogólnodostępnym oraz wchodziły na posesje sąsiadów i za to na podstawie art. 77 kw przy zastosowaniu art. 39§1 kw **odstępuje od wymierzania jej kary ;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinioną od kosztów postępowania i opłaty;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata N. Z.- K. kwotę 504 (pięćset cztery) zł tytułem wynagrodzenia za obronę obwinionej z urzędu oraz kwotę 115,92(sto piętnaście 92/100) zł tytułem podatku od towarów i usług od powyższego wynagrodzenia.

Sygn. akt IX W 1923/16

UZASADNIENIE

L. M. została obwiniona o to, że: w miesiącu maju 2016r. w miejscowości (...) gmina P. nie zachowywała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psów w ten sposób, że psy biegając luzem wchodziły na teren posesji (...) i atakowały ludzi tj. za wykroczenie z art. 77kw.

Obwiniona mieszka z córką w P., jest (...), otrzymuje świadczenie w kwocie (...), nie ma nikogo na utrzymaniu . Obwiniona posiada 8 psów. Większość z nich przybłąkała się do obwinionej, która udzieliła im opieki i schronienia, karmi je, szczepi. Teren posesji obwinionej jest częściowo ogrodzony. W sąsiedztwie obwinionej mieszka E. S. i L. M. (1) , na których posesji przebywają na uwięzi trzy psy. Psy obwinionej od 2-3 lat wybiegały bez dozoru poza teren jej ogrodzonej posesji na teren ogólnodostępny , w tym na drogę biegnącą przy posesji obwinionej. Około 2 lata temu

zaatakowały J. K. (1) przejeżdżającego tą drogą rowerem. W maju 2016r agresja psów obwinionej nasiliła się. Wbiegały one na teren posesji sąsiadów- E. S. i Ł. M. (1), gdzie zaatakowały ich psa.

W czerwcu 2016r na posesji obwinionej przeprowadzona została kontrola warunków bytowych psów przez Inspektorat Towarzystwa (...). Stwierdzono, iż psy są w dobrym stanie, wszystkie mają ważne szczepienia, mają stały dostęp do wody, są regularnie karmione.

(d. zdjęcia k 44a- 44e, 53-60, protokół k 45-46, szkic k 47, wyjaśnienia obwinionej k 48-48v, zeznania E. S. k 48v-49, 5-5v, Ł. M. k 49- 49v, 6-7, T. A. k 49v, A. Z. k 50, K. W. k 50-50v, M. S. k 50v, J. K. k 50v, J. W. k 76-77, W. S. k 77, A. M. k 77, J. K. k 87-87v, A. P. k 87v-88, R. D. k 88)

Obwiniona L. M. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśniła, iż ma osiem psów, są to kundle, nie są agresywne. Teren jej posesji jest ogrodzony i psy nie wychodzą za ogrodzenie. Zdaniem obwinionej sprawa ta jest wynikiem zadawnionego konfliktu sąsiedzkiego o drogę. Trzecie pokolenie sąsiadów jej dokucza z tego powodu.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom obwinionej dotyczącym nie wychodzenia jej psów poza teren ogrodzonej posesji , uznając je za przejaw przyjętej przez nią linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane wykroczenie. Twierdzenia obwinionej pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków- E. S. , Ł. M. (1), J. W. (2), J. K. (1) i A. P. .

Z zeznań E. S. wynika, iż jest sąsiadką obwinionej. Sama posiada trzy psy, które trzyma na uwięzi. Od lat psy obwinionej wchodziły na jej posesję, miało miejsce szczególnie w maju 2016r . Przyznała, iż w ostatnim okresie nie zdarza się to już. Po interwencji policji z maja br sytuacja poprawiła się. Posesja obwinionej ogrodzona jest słupkami i drutem, psy mogą pod nim przejść. Psy obwinionej wchodziły na jej posesję o różnych godzinach dnia i nocy i z reguły nie wyrządzały szkód. Raz , w maju 2016r , pogryzły jej psa. Wówczas nie była zamknięta brama posesji , a jej psy były uwiązane przy budach. Samego pogryzienia nie widziała, bo bała się wyjść na podwórko. Jej pies miał ślady pogryzienia.

Ł. M. (1) zeznał, iż mieszka z E.S. od 2 lat. Od kiedy wprowadził się, psy obwinionej często przybiegały na ich podwórko. Widział, że przybiegały od strony posesji obwinionej. To była sfora około 10 psów. Widował je także na drodze gdy wyjeżdżał do pracy. Agresywne zachowanie psów obwinionej nasiliło się w maju 2016r. Gdy były w grupie stawały się agresywne i groźne . Obawiał się o bezpieczeństwo domowników- mieszkają z dziećmi i osobami starszymi , niepełnosprawnymi . W nocy 17 na 18 maja psy obwinionej weszły na ich posesję, zaatakowały i pogryzły jednego z ich psów. Świadek przyznał, iż sytuacja poprawiła się w ostatnim czasie, psy obwinionej przestały przybiegać na ich posesję.

J. W. (2)- dzielnicowy w P. zeznał, iż wie o konflikcie pomiędzy obwinioną a pokrzywdzonymi. W związku ze zgłoszeniem pokrzywdzonych , iż psy obwinionej biegają bez dozoru i wchodzi na ich posesje, był na posesji obwinionej w maju 2016r. Posesja ta jest duża, znajduje się przy lesie i drodze gminnej. Znajduje się na niej ogrodzona część – dom z ogrodem. Duże podwórko nie jest ogrodzone. Na ogrodzonym terenie znajduje się domek dla psów. Gdy przyjechał na teren posesji obwinionej widział 2-3 psy biegające poza ogrodzonym terenem, luzem , chodziły w bliskiej odległości od obwinionej. Pouczył wówczas obwinioną , iż psy nie powinny wychodzić poza ogrodzony teren. Gdy jechał radiowozem psy obwinionej biegły w kierunku drogi wyjazdowej z posesji. Sytuację taką widział tylko raz. Świadek zeznał, iż nie widuje na tym terenie bezpańskich psów. Z relacji J. K. (1) wie , że 2-3 lata temu psy obwinionej zaatakowały go gdy jechał rowerem drogą gminną. Świadek zeznał, iż jego zdaniem obwiniona ma dobre intencje, opiekuje się psami , kocha je, dba o nie. Zwierzęta są zaszczepione, mają pożywienie i wodę. Na posesji obwinionej była kontrola , która nie wykazała nieprawidłowości odnośnie warunków w jakich trzymane są psy. Problemem jest natomiast zbyt duża ilość zwierząt. Opiekuje się nimi tylko obwiniona i jej córka. Proponował obwinionej by oddała część zwierząt do adopcji, lecz odmówiła. Sama ilość psów powodowała, że gdy wjeżdżał na posesję obwinionej, psy reagowały agresywnie.

A. P. pełni obowiązki dzielnicowego w P. od 2013r Spotkał się ze skargami na psy obwinionej ze strony sąsiadów. Zwierzęta miały czasami wybiegać poza teren ogrodzony posesji , wówczas zachowywały się agresywnie, biegały całym stadem. Na posesji obwinionej bywał kilka razy, ostatnio wiosną 2016r, i widział ,że część psów była zamknięta a część biegała luzem na terenie nieogrodzonym. W 2015r był świadkiem jak psy obwinionej biegły po drodze stadem i łapały za opony jego pojazdu. Przyznał, że psy obwinionej z reguły są spokojne, zdarza się jednak, że zbierają się w stado i wówczas reagują jak dzikie zwierzęta, są agresywne. Zwracał uwagę obwinionej by psy były zamykane.

Z relacjami w/w świadków korespondują zeznania J. K. (1). Wynika z nich, iż został zaatakowany przez 4-5 psów gdy jechał po drodze ogólnodostępnej rowerem. Psy rozerwały mu spodnie. Podjechał wówczas z policją na posesję obwinionej. Jeden pies był zamknięty, a reszta biegała po nieogrodzonym podwórku. Rozpoznał w psach obwinionej te, które go zaatakowały. To zdarzenie miało miejsce około 2 lat temu. Od tego czasu nie jeździł obok posesji obwinionej i nie widział jej psów. Od około roku nie słyszał skarg sąsiadów na psy obwinionej , wcześniej zdarzały się takie skargi mieszkańców, że psy te atakowały ich gdy szli drogą. On sam kilka razy widział jak psy biegły za nim gdy jechał drogą. Przygotował sobie kij do odganiania ich. Psy te przybiegały z posesji obwinionej.

Sąd podzielił zeznania w/w świadków uznając je za spójne, logiczne, rzeczowe i konsekwentne. Z ich relacji jednoznacznie wynika, iż zdarzały się sytuacje, iż psy obwinionej wychodziły bez dozoru poza teren ogrodzony jej posesji. Wynika z nich również, iż sytuacje te nasiliły się w maju 2016r. Obecnie, po interwencji policji, nie mają już miejsca .

T. A. (2) zeznała, iż była tylko raz na posesji obwinionej i nie widziała by psy wychodziły poza ogrodzenie. Oceniała, iż zwierzęta mają dobre warunki, znajdują się pod nadzorem, są spokojne, zadbane, zaszczepione. Podobne zeznania złożyła J. K. (4) –przedstawiciel Towarzystwa (...).

Sąd relacje te uznał za wiarygodne. Świadczą o dobrych warunkach bytowych stworzonych przez obwinioną dla zwierząt , którymi się opiekuje. Nie pozwalają natomiast na czynienie ustaleń dotyczących istnienia sytuacji opisanych we wniosku o ukaranie. T. A. (2) i J. K. (4) przebywały na terenie posesji obwinionej okazjonalnie z powodu przeprowadzanej kontroli.

K. W. (2) –córka obwinionej zeznała, iż nie mieszka z matka, lecz często u niej bywa. W jej ocenie psy obwinionej przebywają na terenie ogrodzonym i nie opuszczają go. Jej mama wypuszcza je za ogrodzenie tylko gdy jest przy nich. Widziała jak psy pokrzywdzonej podchodziły pod ich ogrodzenie. Druga córka obwinionej- A. M. (2) zeznała, iż mieszka z matką. Psy wypuszczają za ogrodzenie na teren własnej posesji po dwa i tylko pod nadzorem jej lub obwinionej. W nocy psy są zamknięte. Oświadczyła, iż jest konflikt o drogę między jej matką a pokrzywdzonymi, którzy w ten sposób mszczą się . Zeznała, iż widywała w okolicy bezpieczeństwa psy.

Sąd nie dał wiary powyższym zeznaniom jako stojącym w sprzeczności z relacjami omówionych wyżej świadków. Córki obwinionej są osobami zainteresowanymi rozstrzygnięciem w sprawie.

A. Z. (2) jest sąsiadem obwinionej. Zeznał, iż mieszka około 500m od niej, wie jak wyglądają jej psy. Nie widywał ich na drodze publicznej ani na swojej posesji. Jego zdaniem psy obwinionej znajdują się na terenie posesji obwinionej, w części ogrodzonej , ale widywał je także na części posesji , która nie jest ogrodzona. Zwierzęta te nie są agresywne. W 2016r widywał bezpieczeństwa psy na terenie miejscowości. Inna sąsiadka obwinionej M. S. (2) zeznała, iż mieszka około 800m od obwinionej i psy obwinionej nie przychodziły do niej . Wychodzą one tylko z obwinioną i na jej terenie. Podobne zeznania złożył W. S.. Oświadczył, iż mieszka około 120m od obwinionej i jej psy nie przeszkadzają mu. Psy biegają po posesji obwinionej. Nie widział by wybiegały na drogę. Nie widywał także psów bezpieczeństwa. R. D. (2) zeznał, iż często bywa na terenie P. u znajomych. Obwinionej nie zna. Podczas wizyt u znajomych w P. widywał psy biegające bez dozoru. W jego ocenie były to psy bezpieczeństwa. Zawiadamiał o tym policję. Nie ustalał czyje to psy.

Sąd zasadniczo nie kwestionował spostrzeżeń w/w świadków . Miał na uwadze , iż pochodzą one od osób mieszkających w różnej odległości od posesji obwinionej, którzy mogli nie zetknąć się osobiście z jej psami na terenie

ogólnodostępnym lub na swoich posesjach. Zdaniem Sądu nie podważają one jednak relacji E. S. , Ł. M. (1), J. W. (2), J. K. (1) i A. P., których spostrzeżenia i doświadczenia z psami obwinionej były odmienne. Relacje funkcjonariuszy policji J. W. (2) i A. P. pochodzą od osób bezstronnych, relacjonujących wykonywane czynności służbowe w ramach których zaobserwowali zachowanie zwierząt obwinionej.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał obwinioną L. M. za winną tego, że w maju 2016r. w miejscowości P. , gmina P., nie zachowywała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psów w ten sposób, że jej psy biegając bez dozoru wychodziły poza teren jej posesji biegając po terenie ogólnodostępnym oraz wchodziły na posesje sąsiadów . Czyn ten wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 77 kw .Z opisu czynu przypisanego obwinionej Sąd wyeliminował atakowanie ludzi zarzucane we wniosku o ukaranie uznając, iż sytuacja taka -z udziałem J. K. (1), miała miejsce 2 lata wcześniej, zatem nie w okresie objętym zarzutem.

Art. 77 kw określa odpowiedzialność za niezachowanie zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia . Przez zwykłe lub nakazane środki ostrożności rozumieć należy zabiegi mające na celu eliminację niebezpieczeństwa dla porządku, życia , zdrowia , bezpieczeństwa ludzi oraz mienia, którego źródłem mogą być zwierzęta. Skutek w postaci spowodowania niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzi bądź dla mienia nie musi nastąpić. [T. Bojarski (red.); Kodeks wykroczeń. Komentarz; Warszawa 2011; Wydawnictwo (...)]. Zwykłe środki ostrożności są powszechnie stosowane przy trzymaniu określonego gatunku zwierząt i dotyczą przede wszystkim miejsca trzymania zwierzęcia i sposobu ograniczania jego wolności. Mogą one polegać w szczególności na wyprowadzaniu zwierząt pod nadzorem człowieka lub trzymaniu niebezpiecznego zwierzęcia na uwięzi. Natomiast nakazane środki ostrożności to te, które wynikają z przepisów prawa lub z polecenia określonych podmiotów, np. funkcjonariusza Policji, straży miejskiej, lekarza weterynarii. [T. Bojarski (red.); Kodeks...].

Z Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy P. stanowiącego załącznik do uchwały Nr XVI/128/2016 z dnia 20 maja 2016 r. w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy P. wynika , iż osoby utrzymujące zwierzęta domowe są zobowiązane do zachowania bezpieczeństwa i środków ostrożności zapewniających ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do użytku publicznego poprzez: 1) sprawowanie właściwej opieki nad zwierzętami, a w szczególności niepozostawiania ich bez stałego i skutecznego dozoru, 2) stosowanie środków ochrony niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa innych osób oraz utrzymania czystości w miejscach przeznaczonych do wspólnego użytku. 3) niezwłoczne usuwanie odchodów pozostawianych przez zwierzęta domowe w miejscach publicznych, powyższe nie dotyczy psów asystujących, 4) zabezpieczenie przed wydostaniem się zwierząt domowych z pomieszczeń, w których są utrzymywane (ssaki, w tym gryzonie, gady, płazy, ptaki, stawonogi, w tym pajęczaki i owady). Właściciele psów zobowiązani są ponadto do: 1) wyprowadzania psów na tereny przeznaczone do wspólnego publicznego użytku na uwięzi, tylko przez osoby, które są w stanie sprawować odpowiedni nadzór nad zwierzęciem, a psy ras uznawanych za agresywne, ich mieszkańców oraz innych zagrażających otoczeniu ponadto w kagańcu i wyłącznie przez osoby dorosłe. Obowiązująca poprzednio UCHWAŁA NR XXVI/184/12RADY GMINY (...) z dnia 14 grudnia 2012 r.w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy P. zawierała analogiczny zapis dotyczący sprawowania właściwej opieki nad zwierzętami, a w szczególności niepozostawiania ich bez stałego i skutecznego dozoru, zabezpieczenia przed wydostaniem się zwierząt domowych z pomieszczeń, w których są utrzymywane(ssaki, w tym gryzonie, gady, płazy, ptaki, stawonogi, w tym pajęczaki i owady).Właściciele psów zobowiązani byli ponadto do wyprowadzania psów na tereny przeznaczone do wspólnego publicznego użytku na uwięzi i tylko przez osoby, które są w stanie sprawować odpowiedni nadzór nad zwierzęciem, a psy ras uznawanych za agresywne, ich mieszkańców oraz innych zagrażających otoczeniu ponadto w kagańcu i wyłącznie przez osoby dorosłe, zwalniania psa z uwięzi bez kagańca wyłącznie na terenie nieruchomości ogrodzonej w sposób uniemożliwiający opuszczenie jej przez psa, wykluczający dostęp osób trzecich, oznakowanej tabliczką ze stosowną informacją lub na obszarach do tego wyznaczonych.

Z omówionych dowodów wynika, iż obwiniona nie zachowała opisanych środków ostrożności przy trzymaniu psów. Zdarzało się, iż jej zwierzęta wybiegały bez dozoru poza teren ogrodzony, w tym na ogólnodostępną drogę, a nawet wchodziły na posesje sąsiadów. Sąd miał na uwadze, iż obwiniona otacza opieką psy bezpieczne , które przybłąkały

się do niej. Karmi je, szczepi, dba o nie . Sąd miał na uwadze zeznania funkcjonariuszy policji, którzy wskazali, iż przyczyną sytuacji będących przedmiotem postępowania jest zbyt duża ilość psów przebywających na terenie posesji obwinionej. Sąd uwzględnił także okoliczność, iż od interwencji policji z maja 2016r sytuacja poprawiła się i psy obwinionej nie wchodzi już na posesje pokrzywdzonych i tereny ogólnodostępne. Świadczy to o wciągnięciu wniosków przez właścicielkę zwierząt oraz podjęciu kroków zaradczych. Z tego też względu Sąd przy zastosowaniu art. 39§1 kw odstąpił od wymierzania obwinionej kary .

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zwolnił obwinioną od kosztów postępowania i opłaty.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata N. Z.- K. kwotę 504 zł tytułem wynagrodzenia za obronę obwinionej z urzędu oraz kwotę 115,92 zł tytułem podatku od towarów i usług od powyższego wynagrodzenia .